

Niech się w nas goi

Cieniutką strugą w nas, obok nas - sączy się czas.

Nic nie trwa długo, wszystko jest jeden raz .

Więc pozwól Boże, wśród zwykłych spraw, wśród ziemskich męk .

Rozgryźć ten orzech bez narażania szczęk.

Lecz zanim ducha oczyścisz w nas, nim siądzie dym .

Rozlicz komucha, styropianusza z nim .

Dokoła bida, jeden jak pies, inny ma fest .

Przepytać Żyda jak to z tą bidą jest.

Drodzy rodacy, szanowni bliźni.

Niech się w nas goi, niech się zablizni.

Znów buta pruska wpycha nas w dół, my ją na pół.

A potem ruska i karty wio na stół.

I na sztorc kosa, całus od pań konie do sań .

Na Eskimosa, bo to jest zimny drań.

Drodzy rodacy, szanowni bliźni.

Niech się w nas goi, niech się zablizni.

Gdy z plam wyprana historia już i opadł kurz .

W mordę Stefana, bo on jest wszarz i wzdłuż.

*Drodzy rodacy, szanowni bliźni. Niech się w nas goi, niech się zablizni.
Drodzy rodacy, szanowni bliźni. Niech się w nas goi, niech się zablizni. . .*